

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Grajzer (spr.)

Sędziowie: SSA Marek Hibner

SSA Krzysztof Lewandowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Piotra Urowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013r.

sprawy **K. A. (1)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa określonego w art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 9 listopada 2010r. w sprawie o sygn. akt II K 29/08

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zwalnia oskarżonego K. A. (1) od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze

Krzysztof Lewandowski Przemysław Grajzer Marek Hibner

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2010r. w sprawie o sygn. akt II.K.29/08 Sąd Okręgowy w Koninie uznał oskarżonego **K. A. (1)** za winnego tego, że:

I. w okresie od dnia 18 września 1997r. do dnia 16 kwietnia 1998r. w miejscowości H., gmina K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1), R. O. (1) i W. S. (1) dokonali przywłaszczenia cukru w łącznej ilości co najmniej 1.620 ton i 350 kilogramów o łącznej wartości co najmniej 2.349.570 zł i 50 gr, stanowiącego rezerwy państwowe, powierzonego przez (...) w (...) Sp. z o.o. w K., której K. A. (1) był jedynym udziałowcem i współnikiem, a W. S. (1) prezesem jednoosobowego zarządu i która to spółka na podstawie umowy zawartej z (...) w W. w dniu 7 lipca 1997r. była zobowiązana do przechowywania zapasów cukru, w ten sposób, iż wydawali magazynierom pisemne i ustne polecenia (upoważnienia) wydawania cukru z magazyn u, a następnie wprowadzali go do obrotu bez zgody właściciela, czym działali na szkodę wyżej wskazanej (...) w W.,

to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 284 § 2 kk w zw. z art. 249 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk oraz art. 33 § 1 – 3 kk wymierzył mu kary: 5 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 500 złotych,

II. na podstawie art. 41 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. A. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z dysponowaniem cudzym mieniem na okres 5 lat;

III. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 23 marca 1999r. do 29 czerwca 1999r.

Nadto Sąd orzekł o kosztach sądowych, którymi m.in. w 1/3 części obciążył oskarżonego K. A. (1)

Apelacje od powyższego wyroku złożył m.in. obrońca oskarżonego K. A. (1) i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. „...błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na dowolnym przyjęciu przez Sąd wyrokujący, iż oskarżony K. A. (1) dokonał zarzucanego mu czynu w szczególności poprzez przyjęcie, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym W. S. (1) oraz ze skazanymi D. K. (1) i R. O. (1) w okresie od dnia 18 września 1997 r. do dnia 16 kwietnia 1998 r. w miejscowości H., gmina K.. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu przewłaszczenia cukru, podczas gdy z okoliczności faktycznych jak i z gromadzonego materiału dowodowego wynikają twierdzenia przeciwne w szczególności fakt, że oskarżony o przewłaszczeniu cukru i wprowadzaniu go do obrotu bez zgody właściciela dowiedział się dopiero po informacji telefonicznej od I. M. (1) o niedoborach cukru, co skłoniło go do natychmiastowej reakcji powiadomienia organów ścigania oraz powiadomienia (...) w W., ponadto materiału dowodowego nie wynika, aby pomiędzy oskarżonym K. A. (1), a W. S. (1) istniało porozumienie, W. S. (1) jako prezes i jedyny członek zarządu spółki (...) sam podejmował decyzje, Sąd ponadto nie wskazał na czym polegało porozumienie jakie i ewentualnie kto z tego tytułu odniósł korzyść materialną, a nadto aby oskarżeni mieli z góry powzięty zamiar przewłaszczenia i sprzedaży całego cukru powierzonego przez (...) w (...) spółce (...), powyższe doprowadziło do przyjęcia przez Sąd orzekający błędnej kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu i przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanych mu czynów z art. 284§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę niniejszego orzeczenia, a polegającym na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniu, że oskarżony K. A. (1) wiedział, że cukier jest wywożony z magazynu bez zgody (...) w W., a następnie sprzedawany, podczas gdy z materiału dowodowego wynikają twierdzenia przeciwne w szczególności fakt, że oskarżony K. A. (1) rzadko bywał w firmie i nie orientował się co robi S. i Ł. (zeznania min. N. i N.), a o całej procedurze wywożenia i sprzedaży cukru bez zgody (...) dowiedział się na skutek informacji uzyskanej od I. M. (1),

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu przez Sąd orzekający, że D. K. (1), za zakupiony cukier rozliczał się z oskarżonym K. A. (1) oraz W. S. (1), podczas gdy z materiału dowodowego i okoliczności sprawy wynikają twierdzenia przeciwne w szczególności fakt, że pieniądze ze sprzedaży cukru były przywożone do siedziby spółki (...) przez M. J., M. G., którzy nie przekazywali ich oskarżonemu,

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu przez Sąd orzekający, że oskarżony K. A. (1) w okresie od 18 września 1997 r. do 16 kwietnia 1998 r. wydawał ustne i pisemne upoważnienia magazynierom do wydawania cukru z magazynu, a następnie wprowadzał ten cukier do obrotu bez zgody właściciela, co doprowadziło do nietrafnego uznania, iż oskarżony K. A. (1) wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, podczas gdy z okoliczności sprawy i całokształtu materiału dowodowego wynikają twierdzenia przeciwne, w szczególności fakt, że upoważnienia ustne (telefoniczne) do wydawania cukru z magazynu i wprowadzania go do obrotu były wydawane wyłącznie przez W. S. (1), a następnie przez R. O. (1) co wynika z niekwestionowanych przez Sąd zeznań I. M. (1), a upoważnienie do wydawania cukru podpisane przez oskarżanego nazwane „upoważnieniem stałe na lata 1997/1998 jak wynika z materiału dowodowego zostało dostarczone do H. dopiero w kwietniu 1998 r., po objęciu funkcji prezesa przez R. O. (1), co więcej I. M. (1) zeznała, że nie otrzymywała ustnych upoważnień od oskarżonego K. A. (1) tylko i wyłącznie otrzymała upoważnienie na piśmie, które przywiózł jej R. O. (1),

5. rażące naruszenie przepisu art. 7 kpk, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej, a w szczególności poprzez przypisanie sprawstwa i winy w zakresie skazania oskarżonego K. A. (1) na podstawie niespójnych i niekonsekwentnych zeznań świadków: D. K. (1), I. M. (1), T. G. (1), J. S., J. G., W. C., oraz wyjaśnień współoskarżonego W. S. (1), które to dowody nie potwierdzają faktu popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, są niejednoznaczne, niespójne, niewiarygodne,

6. rażące naruszenie przepisów postępowania co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. art. 389 § 1 i 2 kpk, poprzez nie odczytanie protokołów z wyjaśnień oskarżonego W. S. (1) złożonych w sprawie przed Sądem Rejonowym w Koninie w sprawie sygn. akt II K 34/08 oraz II K 133/08 i uznanie złożonych w tych sprawach wyjaśnień jako dowodu z dokumentu (tj. w pkt 6 str. 51 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) pomimo, iż pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego W. S. (1) w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie, a wyjaśnieniami złożonymi przed Sądem Rejonowym w Koninie zachodzą istotne sprzeczności,

7. rażące naruszenie przepisu postępowania co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 391 § 1 i 3 k.p.k. i art. 389 § 2 k.p.k. w stosunku do świadka P. K. i przez nie odczytanie protokołów jego zeznań złożonych poprzednio w charakterze świadka w sprawie sygn. akt II K 34/08 i II K n3/01f Sądu Rejonowego w Koninie w postępowaniu przygotowawczym oraz przed tamtym Sądem i nie wyjaśnienie zachodzących sprzeczności lecz uznanie tamtych zeznań jedynie jako dowód z dokumentu (str. 51 uzasadnienia pkt 6),

8. rażące naruszenie przepisu mający istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 391 § 1 i 3 k.p.k. i art. 389 § 2 k.p.k. co do świadka! D. K. (1) przez nie odczytanie protokołów jego zeznań złożonych poprzednio w charakterze świadka w sprawie sygn. akt IC 709/09 (wcześniejsza sygnatura XV C 351/01) Sądu Okręgowego w Koninie w i nie wyjaśnienie zachodzących sprzeczności, lecz uznanie tamtych zeznań jedynie jako dowód z dokumentu (str. 51 uzasadnienia),

9. rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 6 kpk w zw. z art. 2§2 kpk poprzez pozostawienie bez rozpoznania wniosków dowodowych złożonych przez oskarżonego K. A. (1) w dni/28.09.2010 r. (k. 7684-7703) oraz nie rozpoznanie wniosku dowodowego oskarżonego z dnia 17.02.2009 r., pomimo iż przeprowadzenie z wnioskowanych dowodów miało istotne znaczenie dla potwierdzenia okoliczności podnoszonych przez oskarżonego w szczególności, co do nieprawidłowości, które występowały w postępowaniu przygotowawczym,

10. obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (zasada in dubio pro reo),

11. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 kpk polegającą pominięciu istotnych okoliczności sprawy, m.in. nie wyjaśnienia kto otrzymywał pieniądze z sprzedaży cukru, dlaczego I. M. (1) zaprzestała wydawać cukier pomimo, iż robiła to przez wiele miesięcy, dlaczego powiadomiła oskarżonego K. A. (1), nie wyjaśnienie okoliczności, czy oskarżony W. S. (1) jako prezes spółki A. podejmował wszystkie decyzje sam, czy po konsultacji z oskarżonym K. A. (1) i oparcia ustaleń faktycznych na dowolnie wybranej części materiału dowodowego, co spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych następnie za podstawę wyroku,

12. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 kpk, poprzez sporządzenie zbyt ogólnikowego uzasadnienia wyroku w aspekcie strony faktycznej (art. 424 § 1 pkt 1 kpk), przez co oskarżony ma ograniczone możliwości obrony swoich praw w tym zakresie

a nadto

13. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia przez sąd I instancji, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony W. S. (1) wraz z R. O. (1) spalili wszystkie dokumenty dotyczące obrotu cukru, podczas gdy materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że część dokumentów nie została spalona ale została dołączona do akt i do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzonego przez oskarżonego K. A.

(1), a nadto pominięciu okoliczności spalenia przedmiotowych dokumentów w ocenie zachowań oskarżonego W. S. (1) i przyjęciu przez Sąd, że oskarżony K. A. (1) uczestniczył w bezprawnej sprzedaży cukru, co miało istotny wpływ na przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu...”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie K. A. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja obrońcy oskarżonego K. A. (1) okazała się bezzasadna.

Oceniając wartość dowodową (wiarygodność) wyjaśnień oskarżonych K. A. (1) i W. S. (1) Sąd Okręgowy podkreślił, że oskarżeni próbowali wzajemnie obciążyć się odpowiedzialnością i w ten sposób zminimalizować lub wręcz uniknąć grożącej im odpowiedzialności karnej. Obaj też, w sposób bardziej lub mniej zdecydowany wskazywali, że decydująca rolę w zakresie zarzucanych im czynów odegrał świadek L. Ł.. Analiza wyjaśnień oskarżonych doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że oskarżony W. S. (1) generalnie nie zaprzeczał faktom wynikającym z dokumentów i zeznań świadka I. M. (1), a twierdził tylko, że cały czas liczył na uzupełnienie brakującego, wywiezionego z magazynu cukru. Oskarżony K. A. (1) utrzymywał, że nic nie wiedział, aż do 18 maja 1998r. o wywiezieniu cukru, a przestępstwo popełnili W. S. (1) i L. Ł.. Nadto oskarżony utrzymywał, że to funkcjonariusze policji i prokurator fałszowali i preparowali dowody w toku postępowania przygotowawczego, aby skierować przeciwko niemu oskarżenie.

Sąd Okręgowy ocenił, że wyjaśnienia oskarżonego K. A. (1) w zakresie, gdy twierdził on, że nie wiedział o wywożeniu cukru i jego sprzedaży za pośrednictwem D. K. (1), a o braku cukru w magazynie dowiedział się dopiero w dniu 18 maja 1998r. od I. M. (1). Oceniając wyjaśnienia oskarżonego i uznając je za niewiarygodne w tej części, Sąd Okręgowy wskazał dlaczego tak uczynił, a mianowicie, że wyjaśnienia te pozostają w jaskrawej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności z wyjaśnieniami współoskarżonego W. S. (1), wyjaśnieniami złożonymi pierwotnie przez skazanego, a obecnie – w tym postępowaniu świadka D. K. (1), wyjaśnieniami i zeznaniami skazanego M. J., a także zeznaniami świadków W. C., I. M. (1) i T. G. (1).

Dokonując następnie oceny wyżej wskazanych dowodów Sąd Okręgowy podniósł, że skazany - świadek D. K. (1) wielokrotnie przesłuchiwany, czy to w charakterze podejrzanego, oskarżonego, czy świadka konsekwentnie twierdził, że oskarżony K. A. (1) miał pełną wiedzę wyprowadzania z magazynu i wprowadzania do obrotu cukru, stanowiącego własność (...). Jednocześnie wyjaśnienia D. K. (1) Sąd ocenił jako szczegółowe, znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. To D. K. (1) wskazał także, w jaki sposób K. A. (1) planował uniknięcia odpowiedzialności karnej za przywłaszczony cukier. Koncepcje te były później częściowo realizowane, gdy oskarżony W. S. (1) i R. O. (1) spalili dokumenty w magazynie w H., a sam oskarżony K. A. (1) budował swoją linię obrony dotyczącą rzekomego samodzielnego zainicjowania postępowania karnego i rzekomego spisku, w którym mieli uczestniczyć L. ławnicki i pracownicy spółki (...), a w dalszej kolejności także policjanci i prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze.

Oceniając zeznania D. K. (1) Sąd I instancji podkreślił w szczególności, że o jego wiarygodności świadczy także fakt, że kiedy składał zeznania przez Sądem w charakterze świadka, był już prawomocnie skazanym i nie sposób powiedzieć, iż za treścią jego zeznań miałyby przemawiać jakikolwiek interes procesowy, a w szczególności by „pomówienie” pozostałych oskarżonych w tym K. A. (1) i W. S. (1) nie miało już wpływu na wymiar i ocenę odpowiedzialności świadka. A mimo to świadek D. K. (1) potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia w zakresie oskarżonych K. A. (1) i W. S. (1) i zeznał, że oskarżony K. A. (1) wiedział o transakcjach cukrem bez faktur. Dalej Sąd wskazał na fragmenty zeznań M. J., W. C., a także T. G. (1), z których wynikało, że oskarżony K. A. (1) miał pełną świadomość sprzedaży cukru D. K. (1).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe ustalenia znalazły także potwierdzenie w konsekwentnych i stałych zeznaniach świadka I. M. (1) oraz dokumentach zgromadzonych w sprawie, a w szczególności w upoważnieniu stałym podpisanym przez oskarżonego K. A. (1) – (co on sam przyznawał) oraz w dokumencie WZ dotycz. 90 ton cukru

przyjętych rzekomo przez Grafit s.c w K., również podpisanym przez oskarżonego. Również materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sądu Rejonowego w Trzciance w sprawie przeciwko R. O. (1) o sygn. akt II.K.20/06, a w szczególności opinie biegłych z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego stanowią potwierdzenie dla dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Niezbędnym jest więc wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Nie może się on natomiast sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r. II AKA 329/12, LEX nr 1217695; wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2010 r., II AKA 162/10, KZS 2011/3/47; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 czerwca 2006 r. II AKA 104/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007/9/36; uchwała SN z dnia 10 maja 2007 r., SNO 24/07, LEX nr 568916; wyr ok. SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., II AKA 80/06, LEX nr 183575).

Jak się określa w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (tak: T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 1998, s. 871). (por. także wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 lutego 2013r. w sprawie II.AKa.395/12 - LEX nr 1289604)

Błąd ustaleń faktycznych zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut nie jest uzasadniony, gdy (jak w badanej sprawie), sprowadza się do samego kwestionowania stanowiska sądu, czy do polemiki z ustaleniami sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że sąd popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, a tego skarżący nie czyni. (por. Wyrok SA w Krakowie z dnia 6 lutego 2013 r. w sprawie II.AKa.261/12 - KZS 2013/4/6)

W zarzutach sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego K. A. (1) – wbrew twierdzeniom autora tej apelacji - nie wykazano konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścić miałby się Sąd I instancji, czy to w świetle zasad logicznego rozumowania, czy to wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czy całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Zarzuty apelacji zostały tak sformułowane, że w swej istocie sprowadzają się do samej polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego.

Obrońca oskarżonego – poza jednotorowym tokiem rozumowania, że to tylko wyjaśnienia oskarżonego są prawdziwe i zasługują na walor wiarygodności, nie wskazał w apelacji – w ocenie Sądu Apelacyjnego, czy przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie było niepełne i w jakim zakresie „błąd braku” nie wskazał tym samym jakie ewentualne dowody zostały pominięte, jak również nie wskazał, by Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności").

Nie zasługuje na aprobatę i nie podważa stanowiska Sądu Okręgowego, wywód apelacji odwołujący się do poszczególnych dowodów – np. zeznań M. (N.) P. i A. N. oraz do zachowania oskarżonego polegającego na złożeniu własnego zawiadomienia o przestępstwie na szkodę (...). Sąd Okręgowy omówił dowód z wyjaśnień oskarżonego K. A. (1) (s. 51 – 60 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k. 7809 – 7813 v) oraz dokonał wnikliwej oceny tego dowodu (tamże s. 73-80 v, k. 7820 – 7823) szczegółowo wskazując dlaczego wyjaśnienia te odrzucił. Sąd Okręgowy położył nacisk na znaczenie dowodu z dokumentu w postaci „upoważnienia stałego na lata 1997/98” (k. 18 w zw. z k. 7763).

Nie można za argument przeciwko stanowisku Sądu Okręgowego uznać twierdzeń wywiedzionych w treści zeznań pracownic (...) u P. i N., te bowiem przedstawiły swoje odczucia co do roli oskarżonego w działalności firmy, a czego nie sposób uznać za relację o faktach. Również nie przekonuje odwołanie się przez obrońcę do tego, że świadek I. M. (1) dnia 18.05.1998 roku skontaktowała się właśnie z oskarżonym A., choć informacja anonimowa, która do niej dotarła, wskazywała iż cukier z magazynu w H. jest kradziony przez R. O., W. S. i oskarżonego. To, że oskarżony od początku istnienia firmy (...) był jej udziałowcem, a dla I. M. (1) – po prostu właścicielem – bez względu na treść owej anonimowej informacji, z oczywistych względów skłoniło świadka do skontaktowania się z K. A. I. M. (1) była pracownikiem najemnym, pracującym na rzecz (...) u, wobec czego kontakt z osobą, której nie widywała często, a o której wiedziała, że jest właścicielem firmy – był logicznym następstwem tej anonimowej informacji i takie właśnie postąpienie świadka jest w świetle zasad doświadczenia życiowego zrozumiałe.

Również brak jest podstaw do podzielenia poglądu prezentowanego przez oskarżonego i przedstawionego w apelacji, że doszło do zawiązania pewnego rodzaju spisku pomiędzy Policją i prokuraturą, którego „ofiara” padł oskarżony a którego celem było „utrzymanie stanowisk” zwłaszcza przez prokuratorów. Taki pogląd nie może przekonać z racji jego oczywistej sprzeczności z doświadczeniem życiowym i logiką, co zresztą Sąd Okręgowy wykazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, i które stanowisko Sąd Apelacyjny podziela.

W istocie rzeczy znacząca część sformułowanych w apelacji zarzutów oraz uzasadnienie środka odwoławczego nakierowane są, niezależnie od powołania jako podstawy części zarzutów obrazy prawa procesowego, na polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonany przez Sąd Okręgowy. Polemika owa nie wykracza jednak, jak to już wcześniej wskazano, poza przedstawienie własnej, autora apelacji, wersji oceny przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów.

Wywody apelacji pomijają wskazanie przez Sąd Okręgowy, że próba wykazania w ramach linii obrony K. A. (1), iż jedynie figurował w dokumentach (...) u jako udziałowiec spółki zaś ani nie wykazywał aktywności w jej funkcjonowaniu ani też wręcz nie interesował się działalnością (...)u – nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego oraz w świetle słusznie uznanej za wiarygodną, wskazanej na s. 73 – 74, uzasadnienia zaskarżonego wyroku, części materiału dowodowego. Obrońca sugeruje w apelacji jakoby zawarcie umowy z (...) jak i podpisywanie późniejszych aneksów do umowy pierwotnej, podobnie jak następująca później sprzedaż cukru z zapasów stanowiących własność (...) – odbywało się wręcz „za plecami” K. A., całkowicie pasywnego, jak wynika z wywodów apelacji.

Tymczasem w świetle dowodów z wyjaśnień W. S. oraz ze wskazanych przez Sąd Okręgowy wyjaśnień D. K. (1) wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż do nawiązania kontaktów pomiędzy (...) em i Agencją, których rezultatem było podpisanie umowy z dnia 18.07.1995r., poprzedzonej formalnym złożeniem oferty ze strony (...) u przechowywania zasobów agencyjnych cukru oraz pism z 12 i z 17.07.1995 r. – doszło w wyniku wykorzystania kontaktów oraz starań oskarżonego A. i jego zabiegów w celu związania się z agendą rządową, jaką była Agencja – korzystnym kontraktem, a także dalsze decyzje, już dotyczące sprzedaży cukru z zasobów agencyjnych, z zachowaniem pozorów wymiany zapasów – odbywały się z udziałem oskarżonego, opisanym przez W. S., a zatem też za jego wiedzą co do konkretnych posunięć i podejmowanych decyzji, choćby sygnowane były podpisem W. S. jako prezesa zarządu (...) u. Z wyjaśnień W. S. i D. K. wynika w sposób nie budzący wątpliwości decyzyjność K. A. i jego kontrola nad biegiem wypadków, to zaś że oskarżony stwarzał pozory stanu odwrotnego – nie tylko nie podważa stanowiska Sądu Okręgowego o sprawstwie i winie oskarżonego, ale słusznie zostało przez ten Sąd uznane za wynik stwarzania przez K. A. pozorów nieświadomości i braku aktywności oskarżonego. Kwestia tego jak oskarżony zachowywał się gdy ujawniony został fakt wyprzedania cukru z zasobów (...) była jedynie przyjętym przez oskarżonego „modelem” postawy osoby pozorującej nieświadomość zaszłości w (...) zaś zabieg polegający na przygotowaniu dokumentacji i złożeniu własnego zawiadomienia o przestępstwie – zabiegiem obliczonym na kolejne stworzenie pozorów stanu nieświadomości oskarżonego. Taki też model zachowania oskarżonego znalazł odzwierciedlenie w zeznaniach zarówno pracownic (...)u jak i I. M. (1). Nie przekonują też wywody obrońcy oparte na odwoływaniu się do zeznań złożonych przez D. K. (1), które to zeznania Sąd Okręgowy omówił i wykazał przekonująco powody uznania ich niewiarygodności, słusznie

uznając za zasługujące na wiarę wyjaśnienia złożone przez D. K. (1) w postępowaniu prowadzonym przeciwko niemu. Wywód apelacji mający wykazać istnienie i nie wyjaśnienie przez Sąd Okręgowy wątpliwości co do tego kto niszczył dokumentację magazynową dotyczącą wydawania cukru z zasobów (...), składowanych w H. – nie przekonuje, pomija bowiem, że Sąd Okręgowy omówił tę okoliczność, wykazując z jakich względów dał wiarę I. M. (1), że dokumenty te w końcu kwietnia 1998 roku zniszczyli W. S. (1) i R. O. (1). Zeznania I. M. zostały szczegółowo i trafnie ocenione przez Sąd Okręgowy (s. 89 – 91 uzasadnienia wyroku) stąd próba polemiki z tym stanowiskiem Sądu Okręgowego nie przekonała, jako własny pogląd apelującego, nie podważający jednak stanowiska sądu meriti.

Twierdzenie apelującego o wyrywkowość oceny dowodów z zeznań świadków T. G. (2), W. C., o niewiarygodność zeznań J. G. i J. S., podobnie jak w wypadku dowodów z zeznań I. M. (1), pomija, że Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do oświadczeń składanych przez te osoby i szczegółowo wykazał w jakim zakresie i z jakich względów dał wiarę tym dowodom.

Sam fakt, że oskarżony złożył do prokuratury pisma zawierające zawiadomienia skierowane przeciwko funkcjonariuszom Policji z KWP w K. oraz przeciwko prokuratorowi – nie mógł podważyć oceny dowodów z zeznań świadka G. i świadka S., których ocenę Sąd Okręgowy przedstawił na tle stanu początkowych kart tomu I niniejszej sprawy, a stanowisko to uznać należało za przekonujące.

Ponownie Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy i przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wszechstronna, wyczerpująca i logiczna, przedstawia tak rozumowania sądu w sposób przekonujący i wykazujący podstawność wniosku, jakim jest przypisanie oskarżonemu K. A. (1) sprawstwa i winy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest także podstaw do uznania za zasadne zarzuty sformułowane w punktach 6 – 8 apelacji

Zasada bezpośredniości (art. 174 k.p.k. i a contrario art. 389 k.p.k., art. 391-396 k.p.k.) oznacza nakaz czynienia ustaleń przede wszystkim w oparciu o dowody pierwotne (np. świadek) i, o ile to możliwe, rezygnację z dowodów pochodnych (np. protokół przesłuchania świadka). Wyjątkiem od niej jest odczytanie w odpowiednim zakresie zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, przed sądem w tej lub innej sprawie, w innym postępowaniu przewidzianym w ustawie jeśli bezpodstawnie odmawia zeznań, zeczynając odmiennie niż poprzednio, pewnych okoliczności nie pamiętał, w innych sytuacjach wymienionych w art. 391 § 1 k.p.k. Wynika stąd konieczność powściągliwego korzystania z możliwości jaką daje cyt. przepis i ścisłego odczytywania warunków tam wymienionych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2012 r., V KK 369/11, LEX nr 1165301). Stąd nie każda odmiennosc wcześniejszych depozycji, niepamięć niektórych okoliczności uzasadnia odczytanie poprzedniej relacji, ale tylko taka która jest istotna dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu - sprawstwie, winie, karze, środkach karnych itp., kwestiach dotyczących orzekania (por. Z. Doda, A. Gaberle "Dowody w procesie karnym", Dom Wydawniczy ABC 1995 r., str. 249). Tylko takie przecież okoliczności podlegają ujawnieniu na rozprawie (por. np. art. 366 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Na ogólnikowość tego zarzutu apelacji wskazał także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2013r. przy czym podkreślić należy, że sam obrońca oskarżonego podnosząc tak sformułowany zarzut nie wskazał na czym miałyby polegać rozbieżności i sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami W. S. (1) i zeznaniami świadka P. K. i w czym miałyby wyrażać się wpływ wskazanych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Autor apelacji nie wskazał także jakie to konkretne ustalenia Sądu I instancji poczynione zostały na podstawie tych „nieodczytanych” zeznań świadka K. czy wyjaśnień współoskarżonego, co czyni, że zarzut ten nie w pełni podaje się kontroli odwoławczej. Podnieść wreszcie należy, że sprawa o sygn. akt II.K.133/08 Sądu Rejonowego w Koninie dotyczyła skazanego J. M. i zakończona została dobrowolnym poddaniem się karze i przed Sądem Rejonowym w Koninie W. S. (1) nie był przesłuchiwany, bo Sąd ten nie przeprowadzał postępowania dowodowego.

Zwrócić należy też uwagę, że prawo do obrony oskarżonego A., należycie reprezentowanego przez jego obrońcę, było realizowane w pełni w toku całego postępowania, a w szczególności na rozprawach przed Sadem I instancji i

ani w czasie przesłuchania oskarżonego W. S. (1), ani w toku przesłuchania świadka P. K. obrońca oskarżonego nie składał wniosków o odczytanie im ich wcześniejszych wyjaśnień czy zeznań, także nie dostrzegając wówczas takich sprzeczności. Sąd Apelacyjny takich sprzeczności nie dostrzegł.

Podniesiony w pkt. 9 zarzut naruszenia art. 6 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk jest także chybiony - wprowadzie jako taki, wniosek dowodowy (pisemny) z dnia 28.09.2010 r. wraz z załącznikami, formalnie nie został rozpoznany, jednak wskazać trzeba, że treść tego wniosku jest powtórzeniem wyjaśnień składanych przez K. A. (1) i stanowiła pisemną prezentację jego linii obrony, do której Sąd Okręgowy odniósł się szczegółowo w stosownej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Co do zarzutu obrazy art.5 § 2 kpk to stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował stanowisko, że dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnęły je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinny być powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, (jak w przedmiotowej sprawie) albo dania wiary zeznaniom świadka z określonej fazy postępowania, a odmówienia wiary jego zeznaniom składanym na innym etapie tego postępowania, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013r. w sprawie II.KK.133/13 Prok.i Pr.-wkl. 2013/9/5)

Również brak podstaw do uznania zasadności zarzutu obrazy art. 424 kpk, podniesionego w omawianej apelacji – niezależnie bowiem od faktu, iż Sąd Okręgowy zarówno szczegółowo przedstawił dokonane przez siebie ustalenia faktyczne jak i omówił dowody, które stały się podstawą tych ustaleń, to również starannie dokonał oceny prawnej postępowania oskarżonych i ich skutków w płaszczyźnie wymiaru kary za przestępstwa im przypisane – w tym co do oskarżonego K. A. (1).

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo pod względem proceduralnym postępowanie rozpoznawcze, zaś zgromadzone dowody ocenił wnikliwie i we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wskazał też którym dowodom i z jakich względów dał wiarę czyniąc je podstawą dokonanych ustaleń faktycznych, a którym i z jakich względów przymiotu wiarygodności odmówił. Sporządzone na piśmie uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada kryteriom art. 424 kpk – zdając sprawozdanie z przebiegu narady i przedstawiając wyczerpująco tok rozumowania Sądu, a także umożliwia przeprowadzenie kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny podzielił też wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dolegliwość wymierzonej oskarżonemu kary nie przekracza stopnia winy, jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i spełnia zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie - prewencyjne. Jest wynikiem oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz danych osobopoznawczych oskarżonego i jako spełniająca wymogi określone dyrektywami przepisu art. 53 kk, uznana być musi za karę prawidłowo wyważoną. W żadnym razie co do kar wymierzonych oskarżonemu nie sposób podnosić zarzut wymierzenia mu kar rażąco niewspółmiernie surowych przy uwzględnieniu wartości przywłaszczanego cukru jak również uwzględniając wysokość kar wymierzonym współsprawcom i uwzględniając tym samym tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku i role przypisane poszczególnym oskarżonym.

O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt.4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd – tak jak w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Poznaniu – wymierzając kary uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się

z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić także wówczas, gdy – tak jak było w przedmiotowej sprawie – granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową /art. 53 § 1 kk/ zasadę sądowego wymiaru, nie zostały przekroczone. Trzeba pamiętać, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt. 4 kpk może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 kk. W przedmiotowej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk nie można zatem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Innymi słowy nie można mówić o rażącej niewspółmierności kary wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, będącego zasadą sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone. W przedmiotowej sprawie nie można mówić zaś o przekroczeniu swobodnego uznania sędziowskiego, ani o nieuwzględnieniu okoliczności wiążących się z ustawowymi dyrektywami. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zaś w zasadzie podnieść wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Z tych też wszystkich względów przedstawionych powyżej Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Uznając, że wobec oskarżonego spełnione są przesłanki art. 624 § 1 kpk, na podstawie tego przepisu orzeczono, jak w pkt. 2.

Krzysztof Lewandowski Przemysław Grajzer Marek Hibner